

*Sygn. akt II AKa 350/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 listopada 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Zbigniew Kapiński*

*Sędziowie: SA – Anna Zdziarska*

*SO /del./ – Dorota Tyrała (spr.)*

*Protokolant: st. sekr. sąd. – Anna Grajber*

*przy udziale prokuratora Jacka Pergałowskiego*

*oraz oskarżycieli posiłkowych: A. W. oraz J. W. i H. W.*

*po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2015 roku sprawy:*

*R. W.*

*urodz. (...) w S.,*

*syna J. i M. z d. S.*

*oskarżonego o czyn z art. 156§1 pkt 2 i §3 k.k.*

*na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. akt V K 122/14*

*I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. W.;*

*II. zwalnia R. W. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa;*

*III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z. P., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych – w tym 23% VAT - tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną pełnioną z urzędu w charakterze pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych – J. W. i H. W. – w postępowaniu odwoławczym.*

## UZASADNIENIE

*R. W. został oskarżony o to, że:*

w dniu 01.01.2014 r. w W. przy ul. (...), umyślnie spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu T. W., w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, w ten sposób, że ugodził pokrzywdzonego narzędziem w postaci miecza samurajskiego, powodując ranę kłutą grzbietu z kanałem długości 30 cm, drażącym przez przestrzeń zaotrzewnową do jamy brzusznej z uszkodzeniem na jej przebiegu między innymi talerza biodrowego, tętnicy

kręzkowej górnej i dwunastnicy, w wyniku czego doszło do masywnego krwawienia do światła jamy otrzewnej oraz do światła jelita cienkiego, czego następstwem była śmierć T. W. w dniu 01.01.2014 r., tj. o czyn z art. 156§1 pkt 2 i §3 k.k.

**Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 8 lipca 2015 r. w sprawie sygn. akt V K 122/14** oskarżonego R. W. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 01.01.2014 r. w W. przy ul. (...), działając umyślnie w zamiarze ewentualnym spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu T. W., w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w ten sposób, że ugodził pokrzywdzonego ostrym kończystym narzędziem w postaci repliki miecza samurajskiego, powodując ranę kłutą grzbietu z kanałem długości 30 cm, drążącą przez przestrzeń zaotrzewnową do jamy brzusznej z uszkodzeniem na jej przebiegu między innymi talerza biodrowego, tętnicy kręzkowej górnej i dwunastnicy, w wyniku czego doszło do masywnego krwawienia do światła jamy otrzewnej oraz do światła jelita cienkiego, czego następstwem była śmierć T. W. w dniu 01.01.2014 r. i tak opisany czyn kwalifikując z art. 156§1 pkt 2 i §3 k.k. na tej podstawie skazał oskarżonego, zaś na podstawie art. 156§3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63§1 i 5 k.k. zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie od dnia 01.01.2014 r. do dnia 03.01.2014 r., tj. okres 3 (trzech) dni pozbawienia wolności; na podstawie art. 46§1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz J. oraz H. W. kwoty po 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz na podstawie art. 46§2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz A. W., K. W. (1) oraz K. W. (2) kwoty po 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł tytułem nawiązek na rzecz osób najbliższych; Sąd zawarł w wyroku ponadto rozstrzygnięcia w oparciu o treść art. 44§2 k.k., art. 230§2 k.p.k. i art. 192a§1 k.p.k. co do zabezpieczonych w sprawie dowodów rzeczowych, a także w zakresie dotyczącym kosztów postępowania.

***Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońców oskarżonego.***

Obrońca oskarżonego – adw. M. Ż. w wywiedzionej apelacji zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 427§1 k.p.k. i art. 438 pkt 3 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

a) obrazę przepisów postępowania w postaci art. 2§2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366§1 k.p.k., art. 167§1 k.p.k., art. 193§1 i 2 k.p.k., art. 194 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424§1 pkt 1 k.p.k. polegającą na:

- jednostronnej i wybiórczej ocenie materiału dowodowego, na niekorzyść oskarżonego, z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów,

- niezasadnym oddaleniu wniosków obrony o powołanie biegłego z zakresu psychologii oraz zespołu biegłych z zakresu medycyny sądowej, ratownictwa medycznego i ewentualnie anestezjologii,

- uznaniu za dowody postanowienie O. (...) (...) w W. z dnia 10 września 2014 r. oraz opinię K. (...) (...) z dnia 28 sierpnia 2014 r. pomimo, iż dokumenty te uzyskane zostały niezgodnie z przepisami KPK i nie spełniają wymogów określonych w tej ustawie, a legły u podstaw rozważań Sądu w wyroku,

- niewyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku powodów nieuwzględnienia tych fragmentów zeznań świadków G. S. i R. K., które odmiennie przedstawiały sposób posługiwania się przez oskarżonego mieczem od przyjętego w wyroku,

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a wynikający z mankamentów opisanych w pkt 2a apelacji, a polegający na stwierdzeniu w wyroku, iż oskarżony działał umyślnie i ugodził trzymanym przez siebie mieczem samurajskim pokrzywdzonego, a tym samym wyczerpał swoim zachowaniem znamiona występku określonego w art. 156§1 pkt 2 i 3 – pomimo niewyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

Na zasadzie art. 427§3 k.p.k. obrońca adw. M. Ż. wniósł o dopuszczenie dowodu w postaci wyjaśnienia P. (...), dotyczącego okrzyku (...). W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego – adw. J. Ś. w wywiedzionej apelacji zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości i wyrokowi temu zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 9§1 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 k.p.k., art. 171 §7 k.p.k., art. 175§1 k.p.k., art. 193 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 202 k.p.k., art. 366§1 k.p.k., art. 424 k.p.k. mająca wpływ na treść orzeczenia a polegającą w szczególności na:

- niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności niewyjaśnieniu:
- okoliczności i mechanizmu powstania uszkodzeń ciała ofiary,
- istotnych sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego dotyczących jego zamiaru,
- wpływu bezprawnego przesłuchiwanie oskarżonego przez funkcjonariuszy policji poprzedzającego przesłuchanie formalne na treść wyjaśnień oskarżonego co do najistotniejszych zagadnień w sprawie i na ustalenia Sądu,
- związku przyczynowego między zachowaniem oskarżonego a skutkiem zdarzenia w aspekcie prawidłowości i czasu podjętych działań medyczno ratowniczych,
- ewentualnego wpływu prowadzonych wobec oskarżonego kuracji farmakologicznej i elektrowstrząsowej na jego zachowanie i reakcję na alkohol,
- pominięciu istotnych partii materiału dowodowego,
- jednostronnej i dowolnej ocenie materiału dowodowego,
- bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych obrony i braku inicjatywy dowodowej co do najistotniejszych kwestii procesu,
- sprzeczności istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego,
- niewłaściwym uzasadnieniu wyroku;

2) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 31 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy KPK oraz niektórych innych ustaw mająca wpływ na treść orzeczenia, a polegającą w szczególności na braku pouczenia oskarżonego o zmianie obowiązków i uprawnień oskarżonego w postępowaniu karnym;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający w szczególności na błędnym ustaleniu, iż:

- oskarżony działał umyślnie w zamiarze ewentualnym, podczas gdy prawidłowe procedowanie winno prowadzić do ustalenia, iż oskarżony działał nieumyślnie, a nawet że nie sposób przypisać mu winy w jakiegokolwiek formie ( w zależności od ustaleń biegłych w zakresie przebiegu zdarzenia),
- działania ratowniczo medyczne były przeprowadzone w sposób prawidłowy i terminowy i nie miały żadnego wpływu na skutek w postaci śmierci ofiary.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego – adw. J. Ś. w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu lub przyjęcie, że dopuścił się przestępstwa z art. 155 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn stosownej, znacznie łagodniejszej kary.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Zarzuty podniesione przez obrońców oskarżonego R. W. są niezasadne. Już w tym miejscu należy podkreślić, że nie było w tej sprawie żadnych racji merytorycznych lub formalnych, które przemawiałyby za koniecznością zmiany powyższego wyroku w stosunku do oskarżonego R. W. w kierunku żądanym przez obrońców lub też powodów nakazujących uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.**

Przed przystąpieniem do omówienia poszczególnych skarg odwoławczych już na wstępie rozważań wskazać należy, że przebieg rozprawy przed Sądem Okręgowym i treść obszernego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd I instancji wykorzystał w toku rozprawy głównej wszelkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia i twierdzeń obrony, w granicach niezbędnych dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii sprawstwa, winy, kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu, a w końcowym rezultacie dla rozstrzygnięcia o prawnej odpowiedzialności oskarżonego.

W sposób nienaganny Sąd pierwszoinstancyjny przeprowadził postępowanie jurysdykcyjne zgodnie z wyrażoną w art. 4 k.p.k. zasadą obiektywizmu. Badał i uwzględnił bowiem okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd meriti są prawidłowe i prawdziwe (art. 2§2 k.p.k.), zaś materiał dowodowy leżący u podstaw tych ustaleń jest kompletny (art. 410 k.p.k.) Zgromadzone dowody zostały ocenione w sposób swobodny (art. 7 k.p.k.), nie zaś dowolny. Wszystkie ustalenia stanu faktycznego mają swoje odzwierciedlenie w zebranych i wszechstronnie przeanalizowanych dowodach. Ocena ta uwzględnia zarówno kryteria obiektywne, a więc zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, jak i nie wykazuje błędów natury logicznej ani faktycznej. Ocena ta poddaje się także kontroli odwoławczej, gdyż w wyczerpującym uzasadnieniu pisemnym wyroku - uzasadnieniu starannym i sporządzonym z dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd meriti należycie umotywowował w tym względzie swoje stanowisko. Z uzasadnienia tego wynika jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd omówił też stronę prawną rozstrzygnięcia oraz okoliczności, które miał na względzie orzekając o karze oraz podejmując pozostałe decyzje zawarte w wyroku. Wobec powyższego wbrew twierdzeniom skarżących obrońców uznać należy, że uzasadnienie to odpowiada wymogom art. 424§1 i 2 k.p.k.

Przechodząc do analizy apelacji obu obrońców oskarżonego R. W. należy podnieść, iż z uwagi na zbieżność podnoszonych w ich treści zarzutów i podobne ułomności konstrukcyjne – upoważniają one do łącznego ich omówienia. Apelacje obrońców oskarżonego co prawda zgodnie z wymogami art. 427§2 k.p.k. wskazują w sposób właściwy na zakres i kierunek skargi odwoławczej – to analiza zarzutów sformułowanych w oparciu o treść art. 438 pkt 2 k.p.k. wskazuje, że zostały one postawione w sposób nie do końca poprawny. Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że wielokrotnie orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreśla, że zarzut naruszenia norm procesowych nie może opierać się o normy ogólne – a takimi są w szczególności wskazane w apelacjach art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. czy art. 9§1 k.p.k. – a o naruszenia tego rodzaju, które wskazują na wadliwie przeprowadzone postępowanie poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie bądź nieprzeprowadzenie określonych dowodów. Równocześnie godzi się zauważyć, że przestrzeganie zawartych w art. 2 k.p.k. dyrektyw służących realizacji fundamentalnych celów postępowania karnego (w tym określonej w tym przepisie zasady prawdy materialnej), wskazanych w art. 4 k.p.k. zasad obiektywizmu, czy wreszcie określonych w art. 7 k.p.k. dyrektyw oceny dowodów ma istotne znaczenie właśnie dla dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie (art. 438 pkt 3 k.p.k.). W ramach podstawy odwoławczej z art. 438 pkt 2 k.p.k., tj. obrazy prawa procesowego można zaś podnosić tylko takie uchybienia regułom procesu karnego, które określają konkretne nakazy lub zakazy procedowania, orzekania, konstruowania samego rozstrzygnięcia, czy też jego uzasadnienia. Samo zatem podniesienie zarzutu obrazy ogólnych dyrektyw procesu karnego, stanowiących zasady tego postępowania bez jakiegokolwiek jego konkretyzacji, właściwie nigdy nie będzie skuteczne, albowiem w istocie rzeczy tak sformułowany zarzut oznacza odwołanie się do normy w znaczeniu idei prawa, a więc swoistej normy wyższego stopnia, współtworzącej strukturę modelową procesu karnego i spełniającej nade wszystko funkcję źródła dyrektyw (wskazań) interpretacyjnych (tak: SN w postanowieniu z dnia 28 czerwca 2007 r., III KK 489/06, OSNwSK 2007/1/1488; por. również: postanowienie SN z dnia 13 września 2012 r., III KZ 55/12, LEX nr 1220896; postanowienie SN z dnia 3 października 2011 r., V KK 112/11, LEX nr 1044069)

Mimo powyższych uwag finalnie uznać należy, że obrońcy oskarżonego R. W. zaskarżyli powyższy wyrok zarówno w płaszczyźnie art. 438 pkt 2 k.p.k., jak i art. 438 pkt 3 k.p.k. – a zatem obowiązkiem Sądu ad quem jest dokonanie, w granicach zaskarżenia, analizy poprawności proceduralnej czynności Sądu I instancji. Dopiero bowiem stwierdzenie, że w sferze proceduralnej nie zaistniały uchybienia przepisom k.p.k., ewentualnie uchybienia te nie mogły mieć wpływu na treść wyroku, pozwałoby na zajęcie się zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Oczywiście bowiem pozostaje to, że kompleksowa ocena poprawności ustalonego stanu faktycznego może mieć miejsce dopiero po stwierdzeniu, że proces w jego sferze formalnej nie zawiera uchybień mogących prowadzić do podważenia ostatecznej prawidłowości wydanego wyroku.

Tym samym dopiero gdy powyższa kwestia zostanie rozstrzygnięta i Sąd Odwoławczy dojdzie do przekonania, że prawa procesowe nie naruszono – rozważyć należy czy dokonane ustalenia przez Sąd Orzekający nie naruszają art. 438 pkt 3 kpk. I tak:

Nie mają racji skarżący obrońcy podnosząc zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Materiał dowodowy na którym Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie nie należał do szczególnie obszernego. Istota prawidłowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie sprowadzała się do oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego złożonych w całym toku postępowania, bowiem żaden ze świadków obecnych w mieszkaniu podczas inkryminowanego zdarzenia nie widział momentu zadania ciosu pokrzywdzonemu. Wersje przedstawione przez oskarżonego w toku postępowania były natomiast rozbieżne. Mimo, iż na żadnym etapie postępowania oskarżony nie negował, że obrażenia jakich doznał pokrzywdzony były efektem jego działania i nie wskazywał, by do śmierci pokrzywdzonego mogło dojść na skutek posłużenia się mieczem przez inną osobę - to już jego wyjaśnienia odnośnie okoliczności w jakich doszło do urazu nie mogą zostać ocenione jako stanowcze. Autorzy apelacji zarzucając Sądowi meriti dokonanie jednostronnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego w swej argumentacji koncentrują się na okoliczności, że w toku późniejszej fazy postępowania oskarżony stwierdził, że w zasadzie nie pamięta przebiegu zdarzenia i nie potrafi wytłumaczyć swojego postępowania, a nadto ocenia część swoich wyjaśnień jako niesamodzielne (zasugerowane) – pomijają co istotne: Sąd Okręgowy dostrzegł różne wersje przedstawiane przez oskarżonego podczas składania w sprawie wyjaśnień i zanalizował je w kontekście całości materiału dowodowego, a także pod kątem ewoluowania jego relacji w kierunku budowania linii obrony, zaprzeczającej działanie umyślne. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku bardzo szczegółowo tę analizę przedstawił i zdaniem Sądu Apelacyjnego jest ona na tyle pełna i przekonująca, że nie ma potrzeby ponownie jej przytaczać.

Sąd Apelacyjny w pełni te oceny akceptuje. W tym miejscu wystarczy przywołać jedynie najbardziej istotną okoliczność przesądzającą o prawidłowości oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji. Otóż jak wynika z sądowno – lekarskich oględzin zwłok T. W. stwierdzono obecność m.in. szczelinowatej rany klutej grzbietu, drążącej przez przestrzeń zaotrzewnową do jamy brzusznej, z uszkodzeniem w jej przebiegu między innymi talerza biodrowego oraz tętnicy kręzkowej górnej i dwunastnicy, do powstania której doszło pod działaniem narzędzia ostrego, kończystego, godzącego z dość znaczną siłą, przy czym odtworzony kanał rany miał długość około 30 cm i przebiegał od tyłu ku przodowi, od dołu ku górze oraz od strony lewej ku prawej. Taki charakter powstałych obrażeń u pokrzywdzonego koresponduje z wersją oskarżonego przedstawioną w pierwszej fazie postępowania przygotowawczego, w której podawał, że wyciągnął miecz i „uderzył go”, czy też „ukłuł”, bądź „ugodził” pokrzywdzonego w okolice nerek (vide k. 90 – 95). Ten podawany przez oskarżonego mechanizm zadania rany wskazuje, że uderzenie pokrzywdzonego mieczem było celowe, ukierunkowane przeciwko tej właśnie osobie, mające na celu osiągnięcie kontaktu broni z ciałem pokrzywdzonego. Równocześnie powyższe wyjaśnienia oskarżonego korespondujące z przedmiotową opinią wykluczają, by obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego były efektem przypadkowego skaleczenia jakiego doznał pokrzywdzony w wyniku manipulacji lub ćwiczeń przy pomocy przedmiotowego miecza będąc przekonanym, że nikogo nie ma w pobliżu i nikt nie pojawi się w zasięgu przedmiotu.

Zauważenia wymaga, że treści wynikające z zeznań świadków wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego adw. M. Ż., tj. G. S. i R. K., a dotyczące sposobu w jaki oskarżony demonstrował im sposób użycia miecza w żaden sposób nie mogą zostać uznane jako sprzeczne z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonego podczas pierwszego przesłuchania.

Tym samym nie ma racji skarżący obrońca oskarżonego, że brak szczegółowego odniesienia się do powyższych kwestii przez Sąd meriti w uzasadnieniu skarżonego wyroku wpływa na prawidłowość oceny dokonanej przez Sąd I instancji.

Nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty sformułowane przez obrońców odnoszące się do oddalenia wniosku dowodowego obrony co do dopuszczenia opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia czy postępowanie przybyłego na miejsce zespołu ratownictwa medycznego było prawidłowe. Kontrola odwoławcza nie potwierdziła prawidłowości tego zarzutu. Argumentacja przedstawiona w apelacjach obrońców całkowicie pomija, że w świetle opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej wynika jednoznacznie, iż w sytuacji tego typu urazu jaki stwierdzono sekcyjnie u pokrzywdzonego – w szczególności uszkodzenia tętnicy krezkowej górnej - jedynie szybkie wdrożenie leczenia chirurgicznego w warunkach szpitalnych dawało szansę przeżycia. Jako całkowicie chybione są przy tym w szczególności te argumenty zawarte w apelacji adw. M. Ż., które wskazują, że dokumenty w postaci postanowienia O. (...) z dnia 10 września 2014 r. oraz opinii Konsultanta A. (...) (...) z dnia 28 sierpnia 2014 r. zostały uzyskane niezgodnie z przepisami KPK i nie spełniają wymogów określonych w tej ustawie, a legły u podstaw rozważań Sądu. Istotnie dokumenty niniejsze zostały wskazane przez Sąd Okręgowy jako dowody stanowiące podstawę do ustaleń stanu faktycznego, że takie postępowanie wyjaśniające w zakresie prawidłowości postępowania medycznego i ewentualnej odpowiedzialności osób stosujących określone procedury ratunkowe miało miejsce. Podkreślić równocześnie należy, że treść uzasadnienia skarżonego wyroku nie pozostawia żadnych wątpliwości, że w zakresie dotyczącym stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń oraz zastosowanych czynności ratunkowych – Sąd oparł się de facto na treści opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej poprzestając na stwierdzeniu, że pomiędzy obrazem sekcji zwłok a opisem czynności ratunkowych sporządzonym przez lekarza istnieją pewne rozbieżności.

Za nietrafne uznać należy stanowisko wyrażone w apelacjach obrońców, że ocena wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego winna być poprzedzona opinią biegłego psychologa. Zarzut sformułowany w apelacji obrońcy adw. M. Ż. ten jest o tyle niezrozumiały, że wszak do kompetencji biegłego psychologa nie należy ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, to jest wypowiedzanie się na ile wyjaśnienia te odpowiadają rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia. Takiej oceny dokonuje wyłącznie Sąd opierając swoje przekonanie na całokształcie okoliczności wynikających z materiału dowodowego.

Wskazać również należy, że z treści wniosku dowodowego złożonego przez obrońcę oskarżonego na rozprawie sądowej w dniu 15 maja 2015 r. wynika, że dopuszczenie wnioskowanego dowodu miało mieć znaczenie dla ustalenia stanu emocjonalnego oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu, jak i w dalszym okresie, nadto stwierdzenia czy stan ten miał wpływ i jaki na zdolność odtwarzania przez oskarżonego przez niego postrzeżeń i czy miał wpływ na zapamiętywanie zdarzeń bezpośrednio poprzedzających zdarzenie (vide k. 635-636) – co w istocie oznacza dopuszczenie dowodu z opinii dla ustalenia stanu poczytalności oskarżonego. Tymczasem treść art. 202§1 k.p.k. wskazuje, że opinię o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego wydać mogą wyłącznie biegli lekarze psychiatrzy. Wprawdzie art. 202§2 k.p.k. wskazuje, że do udziału w wydaniu opinii powołuje się nadto biegłego lub biegłych innych specjalności, jednakże decyzja Sądu w tym zakresie uzależniona jest od złożenia stosownego wniosku przez psychiatrów. Brak takiego wniosku wyklucza możliwość postawienia sądowi zasadnego zarzutu obrazy omawianego przepisu, a także obrazy art. 170§1 k.p.k. (vide przykładowo : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2006 r., sygn. akt IV KK 446/05, LEX Nr 183073).

Wbrew twierdzeniom skarżących obrońców nie doszło do naruszenia art. 201 k.p.k. W pierwszym rzędzie zaznaczenia wymaga, że trudno dociec, a z apelacji obrońcy oskarżonego adw. M. Ż. to nie wynika, w czym obrońca upatruje naruszenia wymienionego przepisu. Treść argumentacji zawartej w tej apelacji na poparcie powyższego zarzutu wskazuje dobitnie, że obrońca w istocie wdał się samodzielnie w spekulację myślowe natury specjalistycznej dowodząc, że w psychice oskarżonego doszło do mechanizmu „wyparcia”. Takie stanowisko jest błędne, bowiem w sferze, w której ani strony, ani Sąd nie dysponują odpowiednią wiedzą fachową stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych (art. 193 k.p.k.) - a tymi dysponują biegli.

Podobnie ocenić należy argumentację zawartą w apelacji obrońcy oskarżonego adw. J. Ś.. Samo stwierdzenie, że oskarżony w okresie w którym doszło do zdarzenia był poddawany leczeniu farmakologicznemu i terapii

elektrowstrząsowej związanej z poważnymi problemami związanymi z oddawaniem moczu, czy też okoliczność, że jak twierdzi oskarżony nie potrafi odtworzyć przebiegu zdarzenia, podczas którego jego zachowanie nie było dla niego typowe - nie dają jeszcze podstaw do przyjęcia u niego wyłączenia lub ograniczenia poczytalności.

Podkreślić w tym miejscu należy, że kwestionowanie dowodu z opinii biegłych wymaga od Sądu, bądź stron, wykazania, że jest ona niepełna, niejasna, czy też zawiera wewnętrzne sprzeczności, wreszcie była ona oparta na błędnych przesłankach, bądź nie odpowiada aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub też jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Równocześnie w judykaturze utrwalone jest, że jeśli dowód z opinii biegłych jest przekonujący i zrozumiały dla Sądu (organu procesowego), który to stanowisko odpowiednio uzasadnił, to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący dla strony, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłych lub zasięgania opinii nowych biegłych. W realiach niniejszej sprawy słusznie Sąd Okręgowy uznał, że opinia wydana przez biegłych lekarzy psychiatrów jest pełna, a co za tym idzie, że udziela wyczerpującej odpowiedzi w zakresie tezy dowodowej określonej w postanowieniu o powołaniu biegłych – w szczególności stwierdza, że poczytalność R. W. w chwili czynu oraz w trakcie dalszego postępowania nie budzi wątpliwości, nadto w czasie zdarzenia oskarżony był w stanie nietrzeźwości alkoholowej prostej. Podejmowane przez niego czynności w tym czasie czynności wskazują, że działał zbornie oraz adekwatnie do sytuacji.

Odnosząc się w kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego adw. J. Ś., który zarzucił Sądowi a quo naruszenie przepisu art. 171 § 1 k.p.k., który polegać miał na oparciu ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach oskarżonego złożonych w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi zaistniałej w wyniku prowadzenia przed formalnym przesłuchaniem rozmów na temat zdarzenia z oskarżonym przez funkcjonariuszy policji – dość stwierdzić, że zarzut ten jest całkowicie chybiony. W rozpatrywanym przypadku oskarżony R. W. podczas przesłuchania na rozprawie podniósł, iż przed pierwszym przesłuchaniem w funkcjonariusze Policji zasugerowali mu treść wyjaśnień i powyższe miało wpływ na przebieg przesłuchania przed prokuratorem. Okoliczności te miał na uwadze Sąd orzekający przy dokonywaniu oceny wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego – o czym świadczy treść uzasadnienia skarżonego wyroku. Odnosząc się do powyższej kwestii w pierwszym rzędzie zauważyć należy, że z aktualnie złożonych wyjaśnień nie wynika, by podczas rozmów z policjantami był stosowany wobec niego jakikolwiek przymus fizyczny, bądź psychiczny w celu zmuszenia oskarżonego do przyznania się. Opiswane przez niego sytuacje, że w trakcie tych nieformalnych rozmów policjanci stwierdzili, że „i tak wszystko wiesz”, czy że „rodzina W. go zabije” – nie pozbawiły jednak następnie przesłuchiwanego przez prokuratora wówczas jako podejrzanego R. W. prawa do wyboru określonego zachowania, w szczególności do podjęcia samodzielnej decyzji o złożeniu lub odmowie złożenia wyjaśnień. W efekcie nie doszło do naruszenia gwarantowanej w art. 171 § 1 k.p.k. swobody wypowiedzi – a tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia naruszenia normy art. 171§7 k.p.k., co nietrafnie zarzucił obrońca.

Stwierdzić również należy, że wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego adw. J. Ś. w sprawie nie doszło do naruszenia art. 175 § 1 k.p.k. Prawo do milczenia odnosi się do osoby, której postawiono zarzut popełnienia przestępstwa. O powyższym prawie oskarżony został skutecznie pouczony przed złożeniem wyjaśnień przed prokuratorem oraz ponownie w toku postępowania sądowego. Z charakteru czynności rozpytania wynika, że osoba, która potencjalnie może stać się podejrzaną, nie ma obowiązku udzielania informacji. Inną kwestią jest późniejsze dowodowe wykorzystanie informacji uzyskanych podczas czynności rozpytania. Nie ulega wątpliwości, że w świetle art. 174 k.p.k. notatka urzędowa sporządzona z czynności rozpytania nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego. Kontrola odwoławcza wykazała, że w realiach niniejszej sprawy podstawę do czynienia ustaleń faktycznych przez Sąd orzekający stanowiły wyłącznie wyjaśnienia złożone w sprawie przez oskarżonego R. W., a nie przedmiotowe notatki z rozpytania.

Przechodząc do kwestii związanych z zarzucenymi przez obrońcę oskarżonego adw. J. Ś. w skardze odwoławczej naruszeniami art. 7 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k. już na wstępie stwierdzić należy, że mają one charakter czysto polemiczny. Równocześnie podkreślić należy, że podniesiony w apelacji zarzut łącznie obraży przepisów art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. jest o tyle chybiony, że regulacje zawarte w powołanych normach mają charakter rozłączny, co oznacza, że problem wiarygodności danego dowodu musi być rozstrzygnięty na płaszczyźnie art. 7 k.p.k., zaś stosowanie reguły wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. powinno odnosić się tylko do nie dających się usunąć wątpliwości w sferze faktów.

Zauważyć również należy, że jeżeli chodzi o przepis art. 5 § 2 k.p.k., to dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien powziąć. Powyższe wątpliwości odnoszą się więc m.in. do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2010 r., II KK 308/10, LEX nr 686681). Powyższa uwaga wiąże się zatem z wielokrotnie wyrażanym przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy poglądem, iż obraza art. 5 § 2 k.p.k. jest możliwa wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i - wobec niemożliwości ich usunięcia - rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od oceny dowodów, w szczególności od uznania za wiarygodne lub odmowy dania wiary zeznaniom świadków lub wyjaśnieniom oskarżonych, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów podlegają rozstrzygnięciu jedynie na płaszczyźnie respektowania przez Sąd orzekający zasady swobodnej oceny dowodów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt III K 378/10).

Nieuprawnionym było więc łączenie przez autora apelacji w jednym zarzucie oraz uzasadnianie tą samą argumentacją naruszenia zasad in dubio pro reo oraz swobodnej oceny dowodów. Co więcej mimo wskazania w apelacji zarzutu związanego z obrazą przepisu art. 5§2 k.p.k. obrońca oskarżonego adw. J. Ś. w uzasadnieniu apelacji nie przedstawił w tym zakresie ani konkretnych zarzutów, ani stosownej argumentacji na ich poparcie.

Analiza treści apelacji wywiedzionych w sprawie wskazuje, że obrońcy oskarżonego zarzucili, iż w sprawie doszło do naruszeń art. 167 k.p.k. i art. 366§1 k.p.k. O ile apelacja obrońcy oskarżonego adw. M. Ż. nie zawiera w tym zakresie żadnych rozważań co do inicjatywy dowodowej Sądu, jak winna zostać wykazana z urzędu – to zauważyć należy, że w apelacji adw. J. Ś. zawarty został zarzut, że Sąd nie tylko nie wyjaśnił sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego, ale nie sięgnął po inne możliwości odtworzenia przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Zarzut ten jest chybiony i skarżący obrońca podnosząc, że Sąd I instancji nie próbował ustalić, jaki był dokładnie mechanizm powstania rany, jak oskarżony i pokrzywdzony byli wobec siebie ustawieni, czy byli w ruchu - zdaje się całkowicie pomijać, że na etapie postępowania sądowego oskarżony składając wyjaśnienia zastrzegł, że będzie odpowiadał jedynie na pytania swojego obrońcy. Tym samym skoro inne osoby przebywające w mieszkaniu podczas zdarzenia nie widziały sytuacji, w której doszło do spowodowania obrażeń u pokrzywdzonego ustalenia w zakresie wskazanych w apelacji szczegółów były obecnie możliwe jedynie o dotychczas zgromadzony materiał dowodowy. Sugerowana przez obrońcę potrzeba dopuszczenia dodatkowego dowodu z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, czy też z zakresu biomotoryki jest chybiona, bowiem w zakresie oceny czy lokalizacja śladów materialnych w postaci uszkodzeń ubrania pokrzywdzonego odpowiada lokalizacji obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego władny jest Sąd. Kontrola odwoławcza nie wykazała aby wystąpiły w tym zakresie jakiegokolwiek niespójności.

Kończąc tą część rozważań zauważyć należy, że sformułowany w apelacji adw. J. Ś. zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 31 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy KPK oraz niektórych innych ustaw a polegającą w szczególności na braku pouczenia oskarżonego o zmianie obowiązków i uprawnień oskarżonego w postępowaniu karnym - nie ma żadnego uzasadnienia. Obrońca nie wskazał w szczególności by brak pouczeń wskazanych w wymienionym przepisie miał wpływ i jaki na treść skarżonego orzeczenia.

Jeszcze raz trzeba zaakcentować, że w realiach niniejszej sprawy kluczowe znaczenie mają wyjaśnienia oskarżonego R. W., które korespondują z osobowymi źródłami dowodowymi oraz dowodami o charakterze materialnym. Prawidłowości oceny tego materiału nie podważa w żaden sposób załączone w toku postępowania odwoławczego pismo pochodzące z P. (...) (vide k. 689).



Skarżący obrońcy zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść kwestionują przede wszystkim przyjętą przez Sąd kwalifikację prawną czynu oskarżonego z art. 156§1 pkt 2 i §3 k.k. domagają się uznania, że czyn ten wyczerpuje znamiona występku z art. 155 k.k. wobec braku podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem ewentualnym.

Odnosząc się do powyższej kwestii, stwierdzić należy, iż wbrew argumentom zawartym w uzasadnieniach apelacji, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że czyn oskarżonego wyczerpuje jedynie znamiona przestępstwa z art. 155 k.k.

Do przyjęcia odpowiedzialności z art. 155 k.k. dochodzi jedynie wtedy, gdy śmierć człowieka jest niezamierzonym następstwem działania sprawcy w rozumieniu art. 9 § 2 k.k., polegającym na niezachowaniu obowiązku ostrożności w sytuacji, w której na podstawie normalnej zdolności przewidywania i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie lub przewidywania skutków własnych działań, można wymagać od człowieka, aby nie dopuścił do nastąpienia przestępczego skutku.

Co do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Nie ma również potrzeby w tym miejscu ponownie przytaczać argumentacji skarżących obrońców oskarżonego. Podkreślić natomiast należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. W sprawie niniejszej taka sytuacja nie ma miejsca, bowiem po pierwsze skarżący obrońcy nie wykazali żadnych konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania przez Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego, po drugie nie wykazała ich dokonana w sprawie kontrola instancyjna. W realiach niniejszej sprawy zarzut niniejszy w istocie sprowadza się do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku.

Sąd orzekający prawidłowo ustalając zamiar towarzyszący oskarżonemu, właściwie uwzględnił całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych – w tym jego przeżycia psychiczne. Ocena niniejsza jest zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a tym samym pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zważyć, iż przy osądzie czynów znamiennych skutkiem, zamiar sprawcy należy ustalać tak na podstawie jego przestępnego zachowania, rodzaju użytego w czasie tego zachowania niebezpiecznego narzędzia, ilości i siły ciosów zadanych nim pokrzywdzonemu oraz ich umiejscowienia, jak i na podstawie podmiotowych i przedmiotowych okoliczności czynu. Dopiero bowiem na podstawie tych wszystkich okoliczności dotyczących zarówno rozpoznawanego zdarzenia, jak i osoby sprawcy, możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Ustalenia te należy czynić również na podstawie zachowania się sprawcy wobec pokrzywdzonego, ich wzajemnych relacji w okresie poprzedzającym zajście, a także na podstawie zachowania się oskarżonego po zdarzeniu. Sąd Okręgowy temu zadaniu sprostał, bezbłędnie ustalając tło i powody zajścia. Również prawidłowej ocenie zostały poddane przez Sąd I instancji okoliczności związane bezpośrednio ze zdarzeniem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sposób działania oskarżanego stanowił dostateczny dowód, że oskarżony działał z zamiarem przyjętym w zaskarżonym rozstrzygnięciu.

Również orzekając o karze wymierzonej oskarżonemu R. W. Sąd I instancji miał na uwadze całokształt okoliczności, które zgodnie z treścią art. 53 k.k. mogły mieć wpływ na wymiar kary oraz szczegółowo i przekonująco uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie. Uwzględnił okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz prawidłowo ocenił społeczną szkodliwość przypisanego mu czynu. Zwrócił również Sąd pierwszej instancji uwagę na fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonego. Bilansując okoliczności obciążające i łagodzące Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę oscylującą w dolnego progu zagrożenia, a zatem nie można uznać jej za rażąco niewspółmierną.

Orzeczenia o zasądzonych na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynieniu nawiązkach znajdują oparcie w treści art. 46§1 i § k.k., a ich wysokość jest właściwa.

Zatem Sąd Apelacyjny, nie podzielając zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach obrońców z przyczyn wyżej wskazanych, uznał zaskarżony wyrok za trafny oraz słuszny i na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał go w mocy.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa advokackiego tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną z urzędu w charakterze pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych J. W. i H. W. ma oparcie w treści art. 29 Prawa o adwokaturze a nadto § 2 ust. 3 oraz § 14 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności advokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.(Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.).

***Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w konkluzji wyroku, o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze rozstrzygając po myśli art. 635 k.p.k. w zw. z art. 624 §1 k.p.k. oraz art. 634 k.p.k.***